

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stryczyńska

w sprawie z odwołania E. R. i Stowarzyszenia Oddziału Okręgowego w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Krakowie
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 lutego 2025 r.,
skargi kasacyjnej Stowarzyszenia Oddziału Okręgowego w K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 29 listopada 2023 r., sygn. akt III AUa 1294/19,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od Stowarzyszenia Oddział Okręgowy w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu orzeczenia do dnia zapłaty.

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 28 czerwca 2019 r., zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Krakowie

z 2 marca 2018 r. w ten sposób, że stwierdził, że E. R. wykonująca pracę na podstawie umowy z 21 listopada 2013 r., zawartej ze Stowarzyszeniem w K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowemu, wypadkowemu w dniu 21 listopada 2013 r. oraz że kwota przychodu z tytułu tej umowy nie stanowi podstawy wymiaru składek na powyższe ubezpieczenie oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek Stowarzyszenie w K. nie dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych wypadkowego E. R. wykonującej pracę na podstawie umów zatytułowanych jako umowy o dzieło w zakresie: opracowanie i wygłoszenie autorskich wykładów w liczbie 8 godzin edukacyjnych na szkoleniu „Podatek [...]” w dniu 21 listopada 2013 r. oraz opracowanie materiałów szkoleniowych dla uczestników szkolenia.

Sąd Okręgowy wskazując na treść przepisów art. 627 k.c., art. 734 § 1 k.c. i art. 750 k.c., stwierdził, że łączące strony umowy były umowami o dzieło. Ich istotą było zobowiązanie się przyjmującej zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu, tj. opracowania i wygłoszenia autorskich wykładów na tematy pozostające w sferze zainteresowania zamawiającego (Stowarzyszenia), każdorazowo różne w obrębie wchodzących w życie nowelizacji przepisów w zakresie podatku VAT w jednostkach samorządu terytorialnego, jedynych w swoim rodzaju, będących wytworem myśli intelektualnej zobowiązanej (E. R.) posiadającej szczególne kompetencje merytoryczne i dydaktyczne. Wykonanie dzieła było wzamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia. Wynagrodzenie zostało wypłacone. E. R. całość pracy wykonała osobiście, nie miała odgórnie ustalonych godzin pracy (wykład w danym dniu, w ustalonej liczbie godzin ale możliwej do przekroczenia w zależności od grupy słuchaczy), ustalony był jedynie termin końcowy równoznaczny z terminem wykładu. Parametry dzieła ustalił szczegółowo zamawiający (Stowarzyszenie) po szczegółowych negocjacjach, w oparciu o zapotrzebowanie własnych klientów (księgowych, rewidentów zajmujących się podatkiem VAT w jednostkach samorządu terytorialnego), przy czym nie ingerował w sposób jego wykonania oraz nie nadzorował wykonującej. Stowarzyszenie nie informowało wykonującej jakich materiałów ma używać do wykonania dzieła - dobór materiałów, metod należał do wykonawcy. Wykład były jednorazowy w danym roku

kalendarzowym i niepowtarzalny (różne tematy, różne autorskie opracowania, różne metody wykonania, różne grupy adresatów wykładu ściśle wyspecjalizowane w stawianiu przepisów w wąskim zakresie). Wykonawca na podstawie zawartych umów miał zapewnić materiały szkoleniowe („opracowanie”), które były dostarczane zamawiającemu. Wykonawca przenosił też prawa autorskie do utworu („opracowania”) na zamawiającego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji E. R. nie wykonywała na rzecz Stowarzyszenia powtarzalnych czynności, polegających na starannym działaniu (starannym przygotowaniu się i przekazaniu odbiorcom wiadomości z danej dziedziny), według ustalonego harmonogramu, na tematy ustalone wyłącznie przez zamawiającego. Umowy łączące strony tego postępowania nie obejmowały przygotowania, przeprowadzenia i oceny prac kontrolnych oraz egzaminów końcowych podczas szkolenia/kursów, prowadzenia dziennika zajęć, listy obecności, rozdania i zebrania ankiet ewaluacyjnych przygotowanych przez zamawiającego itp. W momencie zawarcia umowy strony sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretne dzieło. Z uwagi na wysoce wyspecjalizowane strony stosunku prawnego nie istniała konieczność bardzo szczegółowego zapisu warunków umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego istotne było, że E. R. należała do osób z bardzo dużym autorytetem z uwagi na charakter pracy jaką wykonywała. Nie można zatem przyjąć, że wniesiony wkład w postaci jej wysiłku intelektualnego w opracowania i wykład był typowy jak przy każdej pracy umysłowej. Zdaniem Sądu Okręgowego wkład ten był ponadprzeciętny nawet dla prawników czy księgowych, jest związany jej wysokimi kwalifikacjami, wynika nie tylko z wiedzy, ale i bogatego doświadczenia zawodowego. W związku z tym praca E. R. w ramach zawartych umów spełnia ustawowe przesłanki dzieła.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Krakowie, wyrokiem z 29 listopada 2023 r., zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił odwołanie oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, dodatkowo wskazał, że w umowie z 21 listopada 2013 r., E. R. zobowiązała się do „opracowania i wygłoszenia autorskich wykładów w liczbie 8 godzin edukacyjnych na szkoleniu Podatek [...] 21 listopada 2013 r. oraz

opracowanie materiałów szkoleniowych dla uczestników”. W latach 2013-2015 E. R. zawierała ze Stowarzyszeniem i realizowała na podobnych zasadach, podobnej treści umowy w dniach: 18 kwietnia 2013 r., 21 listopada 2013 r., 24 lutego 2014 r., 28 listopada 2014 r., 21 kwietnia 2015 r. Przedmiotem tych wszystkich umów było „opracowanie i wygłoszenie autorskich wykładów” na szkoleniu lub w ramach kursu dotyczącego tematyki podatku VAT w budżecie lub jednostkach samorządu terytorialnego.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne pozostałe ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji ale nie zgodził się ze stwierdzeniem Sądu Okręgowego, że „każda z umów zawierała szczegółowe określenie dzieła tj. rodzaj zmiany i typ podatku VAT”. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowy te, a w szczególności sporna umowa formułowały jedynie w sposób bardzo ogólny, schematyczny temat wykładu („podatek [...]”). Zdaniem Sądu Apelacyjnego na tyle ogólnikowo i niekonkretnie określały przedmiot umowy, że niemożliwa w praktyce była ocena czy zobowiązanie zostało wykonane prawidłowo, zgodnie z indywidulnymi wymaganiami zamawiającego, zwłaszcza, że wskazana w umowie treść wykładu pozwalała na dużą swobodę i dowolność w przedstawieniu zmian w zakresie przepisów o podatku VAT stosowanych w jednostkach samorządowych. Również stwierdzenie Sądu Okręgowego, że wygłoszone wykłady były „za każdym razem wynikiem pracy twórczej” odwołującej się zawiera ocenę, która nie znajduje uzasadnienia w materiale dowodowym, w szczególności w samej umowie i materiałach szkoleniowych do przedmiotowego wykładu. Analiza treści tego pisemnego opracowania nie uzasadnia oceny o „twórczym charakterze dzieła”, ale wskazuje, że ma ono charakter informacyjny, odtwórczy, nienowatorski, choć przekazywana wiedza i poglądy orzecznictwa niewątpliwie zostały uporządkowane i usystematyzowane. Samo jednak usystematyzowanie wiedzy, a w zasadzie usystematyzowanie i przytoczenie przepisów oraz orzecznictwa z określonej dziedziny podatkowej nie jest niczym twórczym, nowatorskim czy niestandardowym, spełniającym wymogi utworu w postaci wykładu naukowego, a tylko taki może być przedmiotem umowy o dzieło.

Sąd Apelacyjny wskazując na treść art. 627 k.c., stwierdził odmiennie niż uczynił to Sąd Okręgowy, że nawiązana przez strony więź obligacyjna nie

odpowiada cechom charakteryzującym umowę o dzieło. Ubezpieczona zobowiązała się do opracowania i wygłoszenia wykładu na szkoleniu na temat podatku VAT w jednostkach samorządu terytorialnego. Dysponowała wymaganą wiedzą w tym przedmiocie oraz posiadała odpowiednie doświadczenie i kwalifikacje. Płatnik składek oczekiwał przygotowania wykładu na ogólnie tylko określony temat i następnie jego wygłoszenia. Ubezpieczona jako osoba posiadająca fachową wiedzę z dziedziny podatku VAT w istocie dzieliła się ze słuchaczami wykładu swoją wiedzą na temat zmian w prawie podatkowym. Przygotowane przez nią materiały oraz wystąpienie nie nosiły cech utworu w rozumieniu prawa autorskiego, wbrew temu, co zapisano w umowie. Wytwór pracy ubezpieczonej zawierał specjalistyczne informacje dotyczące podatku VAT w jednostkach samorządu terytorialnego, ale przedmiotem umowy nie było opracowanie konkretnego, skomplikowanego zagadnienia prawnego, będącego wynikiem indywidualnej, samodzielnej i twórczej analizy, nie było opracowanie jakiejś nowatorskiej koncepcji lub autorskiej wykładni określonego tematu (zagadnienia), lecz zwykłe, choć profesjonalne przedstawienie zmian legislacyjnych w zakresie podatku VAT oraz wskazywanie rozwiązań pojawiających się problemów w codziennym stosowaniu tych przepisów.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że zastosowany przez strony sposób ustalenia przedmiotu zobowiązania nie spełniał wymogów właściwych dla oznaczenia „dzieła” jako indywidualnie określonego rezultatu, który miał zostać osiągnięty w wyniku podjętych przez wykonawcę działań. W treści umowy nacisk położono na aspekt czynnościowy zleconych prac, to jest: „opracowanie i wygłoszenie wykładu”, determinowanego programem kursu (szkolenia). Powierzone ubezpieczonej do wykonania zadania obejmowały czynności porównywalne do prowadzenia zajęć dydaktycznych, które nie tworzą czegoś nowego w rozumieniu powstania zindywidualizowanego „dzieła”, lecz polegają na prostym przekazywaniu wiedzy słuchaczom wykładu z określonej dziedziny. Są to zatem czynności starannego działania, właściwe dla umów o świadczenie usług.

Sąd Apelacyjny powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego podniósł, że wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło jednakże pod

warunkiem, że posiada on cechy utworu, czyli ma charakter autorski-niestandardowy, niepowtarzalny i twórczy, a nadto jest możliwe jednoznaczne zweryfikowanie jego wykonania. Ochronie prawa autorskiego nie podlegają natomiast działania o charakterze odtwórczym, polegające na wykonywaniu czynności wymagających określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Umowa dotycząca jednorazowego wykładu lub wykładu przeprowadzonego w czasie krótkotrwałego szkolenia może być przedmiotem umówionego dzieła, jeżeli dotyczy ściśle określonego tematu, a warunki umowy poddają się weryfikacji. Te warunki spełnia wykład naukowy o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego o określonej tematyce. Wykład, który jest jednorazowym efektem pracy, wymagającym od autora posiadania szczególnej cechy-niepowtarzalnych doświadczeń własnych, przez co charakteryzuje go swoistość w stosunku do wytworzonych wcześniej produktów intelektualnych w tej dziedzinie, nadto zostaje zindywidualizowany na etapie zawierania umowy i jest możliwy do jednoznacznego zweryfikowania jego wykonania, koresponduje z definicją dzieła na gruncie art. 627 k.c. W takim przypadku zamawiający jest zainteresowany uzyskaniem ściśle określonego utworu intelektualnego, a nie wyłącznie starannym wykonaniem umowy przez lektora, który stosownie do posiadanej wiedzy świadczy usługi starannej nauki przekazywanej nauczającym. Ze swej natury tego rodzaju działalność zawiera w sobie elementy twórcze, jednakże tylko wtedy, gdy mają one walor dominujący, a celem aktywności prelegenta nie jest jedynie przekazanie wiedzy słuchaczom.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że ubezpieczonej nie powierzono stworzenia twórczego i niepowtarzalnego opracowania na temat skonkretyzowanego zagadnienia prawnego. Stronom zależało jedynie na przekazaniu słuchaczom wykładu wiedzy z dziedziny prawa podatkowego dotyczącej zmian w zakresie podatku VAT i sposobu rozwiązywania pojawiających się najczęściej problemów w stosowaniu tych przepisów. Szeroko ujęty temat przygotowanego i wygłoszonego przez nią wykładu nie pozwalał na odróżnienie go od innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego przedmiotu. Brak w przedmiotowej

sprawie jednoznacznych kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy również prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie wykładu z danej dziedziny wiedzy, którego szczegółowe tematy i zagadnienia pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny uznał, że zadaniem ubezpieczonej nie było wytworzenie skonkretyzowanego, indywidualnie oznaczonego dobra, lecz staranne świadczenie usług, co nie pozwala na przyporządkowanie spornego kontraktu do umów o dzieło. W konsekwencji, powstał tytuł podlegania przez wykonawcę umowy ubezpieczeniom społecznym, w myśl art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł płatnik składek Stowarzyszenia w K. Skarżący zaskarżając wyrok w całości wniósł o jego uchylenie oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania w całości i stwierdzenie, że E. R. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy ze Stowarzyszeniem w K. oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania za obie instancje oraz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. We wniosku ewentualnym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 627 k.c., art. 734 k.c., w zw. z art. 750 k.c., art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1 oraz art. 6

ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, art. 2 i 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1, oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał podstawy przyjęcia skargi do rozpoznania określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c., twierdząc, że skarga jest oczywiście uzasadniona oraz, że występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jak również istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Oczywistą zasadność jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący uzasadnił twierdzeniem, że zaskarżone orzeczenie narusza przepisy prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 627 k.c., art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c., art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 1 oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2 i 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz art. 2 i 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Zdaniem skarżącego, wskazane naruszenia przepisów miały istotny wpływ na oddalenie apelacji przez Sąd drugiej instancji i bezpodstawne przyjęcie, że umowa zawarta między ubezpieczoną i płatnikiem składek stanowi umowę o świadczenie usług, do której, na podstawie art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, co stało u podstaw nieuprawnionego uznania, że umowa ta stanowiła tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz podstawę do określenia wysokości składek na te ubezpieczenia. Zdaniem skarżącego, w przedmiotowej

sprawie zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza również zasadę swobody zawierania umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Skarżący wskazał, że umowa zawarta pomiędzy ubezpieczoną i płatnikiem spełnia wszystkie wymogi i cechy umowy o dzieło określone w art. 627 i nast. k.c., w żaden sposób nie naruszając właściwości takiej umowy oraz zasad współżycia społecznego.

Uzasadniając twierdzenie, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, skarżący wskazał na granice stosowania art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w kontekście oceny stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy cywilnoprawnej nawiązanego zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. w zw. z art. 7 w zw. z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W tym kontekście skarżący poddał w wątpliwość przyznanie organowi rentowemu, na podstawie przepisów ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, prawa do weryfikacji i ingerencji w treść stosunków cywilnoprawnych stron, zawartych zgodnie z zasadą swobody umów, wyrażoną w art. 353¹ k.c., które następnie mogą stanowić tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz podstawę określenia wysokości składek. Skarżący za uzasadnione w tej kwestii uznał zadanie pytania czy przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych dają organowi rentowemu uprawnienie do dokonywania oceny prawnej charakteru zawieranych umów cywilnoprawnych oraz dokonywania oceny i zmiany kwalifikacji umów cywilnoprawnych zawieranych przez strony i czy nie dochodzi w ten sposób do rażącego naruszenia podstawowych zasad konstytucyjnych, w tym art. 7 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Skarżący poddał także w wątpliwość uprawnienie organu rentowego do stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w zakresie oceny czynności prawnych, o których stanowią art. 58 § 1 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c.

W ocenie skarżącego istnieje także potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, tj. art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i c w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i ust. 3, art. 41 ust. 12 i ust. 13, art. 86 ust. 2 pkt 1 i pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Skarżący wyraził wątpliwość co do takiej

interpretacji wskazanych przepisów, która stanowi dla organu rentowego podstawę do zmiany kwalifikacji umowy o dzieło na umowę zlecenia czy świadczenie usług wbrew woli stron umowy i tym samym podstawę do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą. W przepisach tych, w ocenie skarżącego brak jest odesłań do stosowania przez organ rentowy przepisów Kodeksu cywilnego i ustalonych w nim konstrukcji nieważności czynności prawnych, a więc nie ma on uprawnień do zmiany kwalifikacji umowy o dzieło na inną umowę wbrew woli stron, w zgodzie z Konstytucją RP. Ponadto w ocenie skarżącego wyjaśnienia wymaga, czy ZUS jest uprawniony do stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w zakresie, w którym nie został do tego ustawowo umocowany, a zatem czy ma kompetencje do unieważnienia zawartej między stronami umowy i w jej miejsce wykreowania umowy innego typu, o innych konsekwencjach w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie oddalenie skargi kasacyjnej i w każdym przypadku zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się Stowarzyszenia Oddziału Okręgowego w K., nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony. Przyjęcie skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie zostały poddane sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które

pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które poddawane są merytorycznemu rozpoznaniu. Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń nie zasługujących na ochronę, ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z przesłanek wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno przedstawiać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba merytorycznego rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podnoszonej przez skarżącego kwestii zagadnienia prawnego przypomnieć należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że mamy z nim do czynienia przede wszystkim w sytuacji, gdy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub gdy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie. Po drugie, musi to być zagadnienie dotyczące wykładni przepisów prawa, których wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, w której wniesiona została skarga, lecz także innych podobnych spraw. Po trzecie, skarżący powinien sformułować problem prawny, określić przepisy prawa, które go konstruują, oraz przedstawić argumenty, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Po czwarte, skarżący powinien przeprowadzić stosowny wywód prawny, zbieżny z uzasadnieniem pytania prawnego, o którym mowa w art. 390 k.p.c., tak by uchwycić istotę i wagę formułowanego problemu. Dopiero łączne spełnienie tych

warunków otwiera drogę do stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 września 2014 r., I CSK 729/13, LEX nr 1532950; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, LEX nr 1622307; z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571; z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13, LEX nr 1375467; z 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z 23 marca 2012 r., II PK 284/11, LEX nr 1214575; z 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z 24 lutego 2005 r., III PK 6/05, LEX nr 513003).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy zauważyć, że kwestie poruszone przez skarżącego w sformułowanych przez niego pytaniach zostały dostatecznie rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy i nie stanowią żadnego novum. Przykładowo w postanowieniu z 10 sierpnia 2022 r. (I USK 481/21, LEX nr 3482564) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniom społecznym, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i art. 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Dz.U. z 2024 r., poz. 497 ze zm.; zwanej „ustawą systemową”). Ocena umowy z punktu widzenia art. 353¹ k.c. wymaga więc skutecznego zaprzeczenia przez organ ubezpieczeń społecznych, że układając swą relację w formie umowy o dzieło, strony ustaliły ją w sposób nieodpowiadający właściwości tego stosunku prawnego, i wykazania, że łączył je inny stosunek prawny. Zaznaczyć należy, że na gruncie przedmiotowej sprawy organ rentowy skutecznie wykazał (co zostało następnie zweryfikowane w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym), że wykonawca umowy i płatnik wykonywali umowę zlecenia, a nie umowę o dzieło. Nie przeczy temu okoliczność, że zgodną wolą stron mogło być zawarcie umowy o dzieło, niemniej jednak sam sposób realizacji warunków i postanowień umownych nie wykazywał cech wyznaczonych przez przepisy regulujące ten typ stosunku

zobowiązaniowego. W judykaturze priorytetowe znaczenie dla kwalifikacji danego stosunku zobowiązaniowego, jako tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, ma sposób realizacji postanowień umownych oraz rzeczywisty zakres czynności wykonywanych na podstawie umowy. W postępowaniu sądowym, w którym sporna jest kwalifikacja danej umowy, z punktu widzenia oceny czy stanowi ona tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, priorytetowe znaczenie ma sposób wykonywania umowy, zaś zgodny zamiar stron i cel umowy, wyrażony w przybranej przez strony nazwie, ma drugorzędne znaczenie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 21 lutego 2019 r., II UK 589/17, OSNP 2019 nr 11, poz. 134; z 22 listopada 2018 r., II UK 362/17, LEX nr 2580537; z 14 września 2016 r., II UK 342/15, LEX nr 2141226; z 11 sierpnia 2016 r., II UK 361/15, LEX nr 2169490; z 28 czerwca 2016 r., II UK 288/15, LEX nr 2107096).

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie potwierdzał kompetencje organu rentowego do badania ważności umów cywilnoprawnych, na podstawie których świadczona jest praca, dla potrzeb oceny powstania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964). Oznacza to, że organ rentowy, który stwierdza podleganie ubezpieczeniom społecznym, może - bez względu na nazwę umowy i treść jej postanowień, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty charakter stosunku prawnego łączącego strony i w konsekwencji zaistniały - z mocy prawa - tytuł ubezpieczenia. Badanie to dokonywane jest z perspektywy publicznoprawnego obowiązku organu rentowego, stwierdzania i ustalania obowiązku ubezpieczeń społecznych (art. 68 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Wykonawcy umów o dzieło nie są objęci obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym, wobec czego kluczowym jest ustalenie, czy między stronami takiej umowy zachodzą stosunki odpowiadające definicji umowy o dzieło czy też wykonywanie umowy odbywa się w sposób odpowiadający umowom zdefiniowanym w art. 734 i art. 750 k.c. W takim przypadku organ rentowy - na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy systemowej - jest uprawniony do wydania stosownej decyzji. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniom społecznym, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia, wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony

zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 750 k.c., do których stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy systemowej. Ocena umowy z punktu widzenia art. 353¹ k.c. wymaga więc skutecznego zaprzeczenia przez organ ubezpieczeń społecznych, że układając swoją relację w formie umowy o dzieło, strony ustaliły ją w sposób odpowiadający właściwości tego stosunku prawnego, i wykazania, że łączył je inny stosunek prawny (wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2014 r., II UK 454/13, LEX nr 1495840).

Sąd Najwyższy dopuszcza możliwość weryfikacji poszczególnych postanowień umownych, mających znaczenie dla stosunku ubezpieczeniowego, za pomocą przesłanek ważności czynności prawnych określonych w art. 58 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2017 r., II UK 211/16, LEX nr 2294402). Oceny stanowiska nie zmienia w zasadzie blankietowe odwołanie do Konstytucji RP, bowiem skoro wykreowana przez strony umowa nie zawiera istotnych cech danego kontraktu, to nie jest zasadne następce poszukiwanie w Ustawie zasadniczej wartości i ochrony praw podmiotu, który mógł i powinien chronić ryzyka socjalne osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Wzorzec kontroli konstytucyjnej (art. 2 Konstytucji RP) był także przedmiotem szeregu wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślono w nich, że zasada zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa stanowi kanon poprawnej legislacji, jednoznaczności prawa. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 11 stycznia 2000 r., K 7/99, OTK - ZU 2000 nr 1, poz. 2; z 21 marca 2001 r., K 24/00, OTK - ZU 2001 nr 3, poz. 51; z 16 kwietnia 2002 r., SK 23/01, OTK - A 2002 nr 3, poz. 26). Nie ulega wątpliwości, że zasada zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa jest jedną z podstawowych reguł wynikających z konstytucyjnej klauzuli państwa prawnego (wyroki Trybunału

Konstytucyjnego: z 20 grudnia 1999 r., K 4/99, OTK - ZU 1999 nr 7, poz. 165; z 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK – ZU 2000 nr 5, poz. 138), będąc równocześnie podstawą obowiązywania szeregu innych zasad konstytucyjnych. Jednym z jej celów jest gwarancja, aby prawo nie było pułapką dla obywatela i by mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na negatywne skutki prawne, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, że jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK – ZU 2001, nr 2 poz. 29). Jednocześnie w orzecznictwie Trybunału zwrócono uwagę na fakt, że bezpieczeństwo prawne jednostki może pozostawać w kolizji z innymi wartościami (wyrok z 14 czerwca 2000 r., P 3/00, OTK 2000 nr 5, poz. 138). Stosunek ubezpieczenia społecznego nie jest samoistny, wyprzedza go określona aktywność zarobkowa. Jeżeli ma ona być oceniona przez pryzmat właściwych przepisów, w omawianym przypadku ustawy systemowej i Kodeksu cywilnego, to *prima facie* krzyżują się dwie funkcje. Jedna związana z wolnością gospodarczą (art. 20 Konstytucji RP), druga z prawem do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP). Podmiot prowadzący działalność gospodarczą, zatrudniający (w szerokim rozumieniu tego pojęcia) wykonujących pracę, może podejmować wszelkie inicjatywy gospodarcze mające na celu rozwój własnego przedsięwzięcia. Jednak ich realizacja nie może odbywać się kosztem prawa do zabezpieczenia społecznego osób zatrudnianych. Płatnik nie może bowiem w dowolny sposób kształtować treści obowiązujących pojęć prawnych, czy nadawać im ekstraordynaryjnego znaczenia, prowadząc tym samym do uniknięcia ciężarów związanych z podleganiem zatrudnianych osób ubezpieczeniom społecznym.

Należy także zważyć, że oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na twierdzeniu o istnieniu potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyrażnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych,

które należy przytoczyć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 maja 2018 r., I CSK 31/18, LEX nr 2508113; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365). Powołanie się na tę przyczynę kasacyjną zakłada więc nie tylko wskazanie przepisu prawa i stwierdzenie, że - w ocenie skarżącego - wywołuje on wątpliwości. Konieczne jest również wykazanie, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, wyjaśnienie na czym one polegają, ich uzasadnienie, a także wskazanie rozbieżnych wariantów interpretacyjnych, z odwołaniem się do dotychczasowych poglądów orzecznictwa i dostępnego piśmiennictwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 571/17, LEX nr 2497706), a w szczególności przytoczenie i poddanie analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., III UK 123/17, LEX nr 2496319).

Wypada również dodać, że podobnie jak w przypadku gdy podstawą wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest występujące w sprawie zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), omawiana przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie zachodzi, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii danego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a jednocześnie brak okoliczności uzasadniających zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468; z 19 stycznia 2012 r., I UK 328/11, LEX nr 1215423; z 19 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578; z 10 kwietnia 2018 r., I CSK 733/17, LEX nr 2495968; z 10 kwietnia 2018 r., II PK 143/17, LEX nr 2525398; z 19 kwietnia 2018 r., I CSK 709/17, LEX nr 2486162; z 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, LEX nr 2508114).

Wskazując na powyższe zauważyć należy, że nie ma potrzeby wykładni powołanych przez skarżącego, we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z uwagi na istniejącą w tym zakresie jednolitą i ugruntowaną linię orzecniczą. Oceny tej nie zmieniają

jednostkowe wyroki sądów powszechnych, w tym przywołane w skardze orzeczenia Sądu Okręgowego w Częstochowie (IV U 1577/15 i IV U 1584/15).

Z kolei odnosząc się do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, należy przypomnieć, że ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka istnieje wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanych sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, lecz także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). Dla stwierdzenia, że w sprawie wystąpiła tak rozumiana przesłanka, skarżący powinien wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, naruszone w oczywisty, rażący sposób (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120).

Skarga kasacyjna nie zawiera argumentów świadczących o tak rozumianej oczywistej zasadności. Całość argumentacji skarżącego przedstawiona we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania *de facto* jest wymierzona w dokonaną przez Sady meriti ocenę dowodów i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne. Skarżący jedynie odmiennie niż oceniły to sądy obu instancji orzekające w sprawie twierdzi, że zawarta przez strony umowa odpowiada treści umowy o dzieło. Nie prowadzi to do przyjęcia istnienia przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zwłaszcza gdy zaskarżony wyrok odpowiada prawu, gdyż stanowi przykład poprawnej subsumcji stanu faktycznego do zastosowanych norm prawa materialnego.

Sąd drugiej instancji trafnie uznał, że nie można przyjąć, aby przeprowadzone przez E. R. wykłady miały charakter niepowtarzalny i stanowiły utwór w rozumieniu przepisów o prawie autorskim, będąc przejawem działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Odwołująca się E. R. wykonywała typową umowę o świadczenie usług. Brak rezultatu podjętych czynności decyduje, że zawarta przez płatnika z ubezpieczoną umowa nosiła cechy umowy o świadczenie

usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy z przedmiotu kwestionowanej umowy nie mógł wynikać obiektywnie osiągalny i pewny rezultat, lecz chodziło o wykonanie pewnej czynności, to jest przeprowadzenie zajęć, wykładu ze słuchaczami zgodnie z harmonogramem zajęć, bez względu na rezultat tej czynności. Uwzględniając wszystkie istotne elementy stosunku zobowiązaniowego łączącego odwołującą się Stowarzyszenie z odwołującą się E. R., Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził, że umowa zawarta przez te podmioty kreowała stosunek zobowiązaniowy o cechach umowy o świadczenie usług, a tym samym umowa ta stanowiła z mocy ustawy tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jak prawidłowo uznał w zaskarżonej decyzji organ rentowy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w kwocie wynikającej z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 1935), a w zakresie odsetek na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

[r.g.]